

Część Urzędowa.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Izba Senatorska i Izba Poselska stósownie do przedstawionego Im przez Kommissye Seymowe projektu, i po wysłuchaniu tychże Kommissyi pragnąc aby wszystkie części dawnego Królestwa Polskiego przemocą samodzieltwów rossyjskich niegdys uiarzmione, a teraz iarzmo to bądź same, bądź za pomocą oręża bratniego zrzucające, iak narychley przez Reprezentantów swoich miały udział w obecnych naradach, o dobro wspólney Oyczyzny; pragnąc zaprowadzić iednostayność w sposobie i liczbie wybieranych Reprezentantów i zastąpić w tym braci naszych, którzy dla odległości i przecięcia związków porozumieć się sami w tej mierze nie mogą; nie przesądziąc iednak bynajmniey względem przyszłego składu obu Izb, ilości Reprezentantów, sposobu i warunku ich wyboru, co wszystko dopiero za porozumieniem się z Reprezentantami ziem wyswobodzonych, przez prawo w sposób stały nadal oznaczone będzie, postanowiły to temczasowe prawo, wedle którego na ten raz Reprezentanci prowincyi oswobodzonych, z obecnym Seymem połączają się.

Art. 1. Podział na Gubernie i powiaty zachowuje się temczasowo, z zastrzeżeniem, że Gubernie nazywać się będą Woiewództwami.

Art. 2. Senat poda Kandydatów do składu swojego, z Metropolitów, Arcybiskupów, lub Biskupów, wszelkich wyznań Chrześciańskich, tudzież nazywanych Obywateli tych Woiewództw, które się w części lub całości do sprawy powszechey przyłączają; a Izby połączone wyborem swoim w stósunku, iaki jest Senatowi do Izby poselskiej przepisany, Senat uzupełnia.

Art. 3. Do Izby Poselskiej wybrani będą Posłowie po iednym z każdego Powiatu i Deputowani po iednym z Miast Guberskich, czyli Woiewódzkich. Miasto zaś Wilno ma prawo wybrania trzech Deputowanych. Względem przypuszczenia innych miast lub gmin do

prawa wybierania Deputowanych, lub połączenia kilku miast w tym celu, Rząd Narodowy na ten ieden raz postanowi.

Art. 4. Na seymikach powiatowych mają prawo głosować wszyscy Obywatele, Szlachta własność ziemską kollokacją lub zastawę posiadająca, pełnoletni, podług praw Statutu Litewskiego, iakiego bądź wyznania. Na zgromadzeniach mieyskich lub gminnych mają prawo głosować lat 21 najmniey mający, mieszkańcy wyznań Chrześciańskich lub Machometanńskiego następujący: Obywatele miast albo gmin własność nieruchomą posiadający, Duchowieństwo Świeckie, Kupcy podatek giełdowy płacący, Doktorowie wszelkich fakultetów, Professorowie, Nauczyciele, Adwokaci, Patronowie, Artysci, Rękodzielnicy i Maystrowie kilku przynajmniey czeladzi utrzymujący, niemniey czynszownicy stałe czynsze opłacający.

Art. 5. Seymiki szlacheckie odbędą się osobno dla każdego Powiatu w mieście powiatowem pod przewodnictwem Marszałka powiatowego lub pierwszego z urzędu Urzędników powiatowych, wrazie zaś ich nieobecności pod przewodnictwem Obywatela powiatu tego, przez Rząd mianowanego.

Zgromadzenia mieyskie i gminne odbędą się również w mieście które Deputowanego obiera, lub w mieyscu przez Rząd wskazanem pod prezydencyą osoby od Rządu mianowanej. Obowiązkiem Prezydującego tak na Seymiku iak zgromadzeniu, iest zawiadomić mogących prawo głosowania o dniu i celu zebrania.

Art. 6. Pierwszą czynnością zebranego Seymiku będzie, spisanie i podpisanie przez wszystkich obecnych we dwóch exemplarzach aktu przystąpienia do powstania Królestwa Polskiego, z których ieden pozostanie przy prezydującym, drugi Senatowi Polskiemu przesłany będzie, poczem przystąpi Seymik do wybrania większością głosów Posła na Seym z Obywateli krajowych prawo głosowania, własność gruntową gdziekolwiek, i lat 30 mającego. Do tej czynności przybierze Marszałek Seymiku do pomocy dwóch

Obywateli, trzeciego wezwie na Sekretarza, a spisawszy protokół Seymiku i świadectwo wyboru na Posła we 2ch exemplarzach, ieden przy sobie zostawi, drugi odda wybranemu, który niezwłocznie na Seym przybędzie.

Art. 7. Podobnież odbędą się zgromadzenia miast mających prawo wysłania Deputowanych; wybranym na nich bydź może każdy, gdziekolwiek prawo głosowania i własność nieruchomą posiadający i lat 30 wieku mający.

Art. 8. Senat o ważności Seymików stanowić będzie podług przepisów obecnego prawa; wrazie zaś gdyby wybory nastąpiły gdzie przed doysciem niniejszey Uchwały, względem ważności onych wyrzeknie, trzymając się iedynie przepisów artykułu 3 i 4 tegoż prawa.

RZĄD NARODOWY.

D o

JW. Senatora Kasztelana Hrabi Ostrowskiego Dowódcy Gwardyi Narodowej miasta stołecznego Warszawy.

Na przedstawienie Senatora Kasztelana Hr. Ostrowskiego Dowódcy Gwardyi Narodowej miasta stołecznego Warszawy, postanowił mianować i mianuje niniejszem do składu teyże Gwardyi Narodowej.

Kapitanami bezpłatnymi.

Witkowskiego Bonifacego, Kulesze Felixa, Zuberbiera Karola, Głaszyńskiego Tadeusza.

Poręcznikami.

Plewińskiego Franciszka, Jaworskiego Pawła, Reynhold Józefa, Chęcińskiego Jana Nepomucena, Mack Józefa, Likowskiego Teodora, Wastkowskiego Kazimierza.

Podporęcznikami.

Dokucińskiego Józefa, Naimskiego Jakóba, Jabłonowskiego Woyciecha, Eizdziałowicza Bogusława, Chraszczewskiego Leona, Rożańskiego Jana, Rogozińskiego Antoniego, Nowickiego Józefa, Woyciechowskiego Leopolda, Bormana Fryderyka, Szypowskiego Adama, Sommera Krystyana, Kijewskiego, Morycza Antoniego, Sobiepana Franciszka, Schultza Ignacego, Koeka Kazimierza; Lieba Krystyana, Duwego Piotra, Pozarzyckiego Wincentego, Gawareckiego Ignacego, Grądzielskiego Michała.

w Bateryi Artylleryi

Maiorem, Niemyskiego Woyciecha, Kapitanem, Sułkowskiego, Podporęcznikiem Wysockiego Jana.

Kapitanami Rapporterami.

Ossowskiego Cypryana, Krzywoszewskiego Dominika, Maiewskiego Antoniego.

w Sztacie Głównym.

Kapitanem Adiutantem płatnym, Stepowskiego Franciszka: w Sztacie płatnym, Podporucznikami Adiutantami, Kloczewskiego Stanisława, Hilczyńskiego Antoniego.

w Sztacie Głównym Szwadronu konnego.

Maiorami bez płatnymi, Małachowskiego Józefa Hrabiego, Zwierkowskiego Wgo Deputowanego na Seym: Porucznikiem, Zacherta Ludwika, Podporucznikiem Adiutantem bez płatnym w Sztacie Głównym, Reysewitsa Karola.

Ogłoszenie niniejszych Nominacji i wskazanie każdemu z mianowanych właściwego przeznaczenia, Dowódzcy Gwardyi Narodowej porucza.

w Warszawie d. 18 maja 1831 r.

Prezes Rządu

(podp.) X. A. Czartoryski,

Radca Sekretarz Jlny Rządu

(podp.) A. Plichta

Komitet Rozpoznawczy

Uzupełniając wydane pod dniem 11 b. m. obwieszczenie co do Jana Hankiewicza, gdy z tego powodu wynurzane zdania i uwagi przekonywają, że atrybucye i przedmioty działań komitetu nie są dobrze publiczności znaiome, znajduie potrzebę ogłosić: że iedyną zasadą komitetu jest postanowienie dyktatora z d. 29 grudnia r. z. w pismach publicznych ogłoszone Kommissyą Rozpoznawczą ustanawiające, i że atrybucye, iakie teyże Kommissyi były w tem postanowieniu nadane, także same służą Komitetowi Rozpoznawczemu, wskutek rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1 marca r. b. W szczególności zaś co do Jana Hankiewicza, przeciw któremu oprócz zarzutu należenia do tayney policyi z którego jest uniewinionym istnieje także zarzut należenia do byłych komitetów śledczych, a zatem i do wspólnictwa nadużyć przez też komitety popełnionych, Rząd Narodowy reskryptem z d. 10 kwietnia r. b. polecając komitetowi wydanie decyzyi względem Hankiewicza iedynie co do zarzutu należenia do tayney policyi, zastrzegł dochodzenie innych przeciw niemu zarzutów w właściwey drodze sądowej.

w Warszawie dnia 19 Maja 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
Hube

Członek Sekretarz
J. R. Płużański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Katarzynie z Olszewskich dnia 12 marca 1830 r. i Samuelu dnia 13 stycznia 1831 r. małżonkach Ritnerach zmarłych, współwłaścicielach nieruchomości Warszawskiej nro 3047 względem przepisania tytułu własności na kogo wypadnie, stósownie do prawa hipotecznego wyznacza się termin półroczny a wyraźnie i naydaley na dzień 24 listopada 1831 r. w przeciagu więtego czasu interessenci z dowodami swemi w kancelaryi hipoteczney ziemskiej wdzstwa Mazowieckiego do Xiegi wieczystey powyższej nieruchomości zgłaszać się mogą, inaczey prekludowanemi będą.

Warszawa d. 17 maja 1831 r.

Stanisław Truszczyński Reient.

POZWY EDYKTALNE.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Pan Kossobudzki Marcelli Podporucznik dawniey w pułku 19 piechoty, którego pobyt terazniejszy nie jest znany, pociągniętym został iako współnik do sprawy podporucznika rzeczonego pułku Jelińskiego. Gdy pomimo kilkukrotnych do różnych władz odezw, Kossobudzki dotąd przed sąd stawionym nie był; przeto wzywa go się ninieyszem, aby w przeciagu dni 10 stawil się osobiście przed sądem woennym w Warszawie, i na czynione mu zarzuty odpowiedział, gdyż w przeciwnym razie sprawa iego zaocznie, podług złożonych przeciw niemu świadectw, ostatecznie osądzoną zostanie.

w Warszawie dnia 16 Maja 1831 r.

Jenerał piechoty, J. Hr. Krukowiecki.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podając do wiadomości publiczney, że następujące bilety zastawne Lombardowe iako to:

Nr. 10,074	na złp. 60. —
6793	— złp. 200. —
9484	— złp. 150. —
801	— złp. 310. —
350	— złp. 220. —
351	— złp. 180. —
3437	— złp. 20. —
9441	— złp. 150. —
8460	— złp. 350. —

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowały się mogły, ażeby w przeciagu sześciu tygodni od daty, a naydaley do dnia 24 czerwca roku bieżącego do Dyrekeyi Lombardu w Ratuszu Głównym posiedzenia swe odbywającej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem wyżej oznaczonego terminu, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadających należitości wydane zostaną, których nazwiska w księgach Dyrekeyi Lombardu są zapisane.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 13 maja 1831 r.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny.
G. Jahotowski.

RZĄD NARODOWY KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wszem w obec i każdemu komu o tem wiedzieć należy wiadomo czyni, iż Trybunał Handlowy województwa Mazowieckiego w Imieniu iego wydał wyrok osnowy następujący:

Obecni
Hangiel Prezes.
Pfaff } Sędziowie.
Maiewski }
(pod.) (Hangiel Prezes. Wdzta Maz. w Piątek
(Królikowski Pis. d. 13 maja 1831 r.

Trybunał Handlowy województwa Mazowieckiego.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza masy upadłości Jakóba Herszberga, o wyznaczenie terminu ostatecznego, do likwidacyi i weryfikacyi w upadłości tegoż Herszberga, dla wszystkich wierzycieli niestawiających, znanych i nieznanych pod prekluzyą w dniu 9 m. i. r. b. podanego; mając na uwa-

dze, iż wniosek ten oparty jest na przepisie Artykułu 75 księgi III. Kodexu Handlowego, ninieyszem termin ostateczny do likwidacyi i weryfikacyi w massie upadłości Jakóba Herszberga dla wierzycieli niestawiających w protokole Sędziego Kommissarza daty 25 listopada r. z. wyszczególnionych iako to: Szai Posnera, Maiera Naftala Kraushar Cessyonaryusza Eberta, Jana Boczkowskiego, Lindnera, Sukcessorow Karóla Seemann, Judy Rabowicza, Moyżesza Szai Posnera, Rafała Ber Pereł, Szmula Hersza Woltegera i Moyżesza i Ryfki Langlebenów małżonków — tudzież wszystkich innych nieznanych, piętnastodniowy poczynając od d. 20 b. m. pod prekluzyą wyznacza, — Mocą ninieyszego wyroku, którego umieszczenie w gazetach krajowych w stosunku art. 76. l. c. nakazuie.

(podp.) Hangiel. Prezes.

Królikowski Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom od których by się tego domagano, aby wyrok ninieyszy wyekskwowali, Prokuratorom ieneralnym i przy Trybunałach cywilnych iey instancyi aby tego dopilnowali. — Wszystkim komendantom i urzędnikom siły zbroyney, aby dodali pomocy woyskowej gdy oto do nich prawna zaydzie rekwizycya.

Zgodność wyciągu tego z wyrokiem oryginalnym na papierze bez stępla napisanym świadczę.

Królikowski Pisarz.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Jakóba Herszberga.

Podając do pism publicznych powyższy wyrok zawiadamia wszystkich wierzycieli, iż do przymowania likwidacyi i sprawdzenia wierzytelności w massie Jakóba Herszberga przez przeciąg wyrokiem zakresłony, wyznaczone są terminy na dni 27 maja i 3 czerwca r. b. w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego wdzstwa Mazowieckiego zawsze o godzinie 4 z południa, po których bezskutecznem upływie sędzia kommissarz na niestawiających prekluzyą z mocy tegoż wyroku wyrzeczę.

w Warszawie d. 14 maja 1831 r.

Rykowski Syndyk.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

W dopełnieniu reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z daty 25 kwietnia r. b. nr. 15374/2479 podaje do powszechney wiadomości, że na dniu 30 maja r. b. poczynając od godziny 10 z rana odbywać się będzie w biurze Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego, licytacya na wydzierzawienie roczne pro 1831/32 propinacyi w zakładzie garnizonowym Białogoni i w Karczmie Biesak zwanej od summy złp. 2665 gr. 3 przeto każdy żyjący tey dzierzawy, zaopatrzony w gotowiznę na vadium, wyrównyujące 1/4 części rzeczoney summy, oraz dowody kwalifikacyi, zechce zgłosić się w oznaczonym czasie i miejscu, przytem nadmienia Kommissyą Woiewódzka, że kobiety od tey dzierzawy nie są wyłączone.

w Kielcach d. 11 maja 1831 r.

(2 raz)

Zwykle podpisy.

Dyrekeya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.

Wzadosyc uczynieniu przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87,

tudzież instrukcyi z dnia 14 marca 1826 r. § 110 i następnych, zawiadamia publiczność: iż dobra miasto Kałuszyn, do których należą wieś i przyległości, Zawodzie, Potok, Mrozy, Dąbkowizna i Kozłowizna, młyny Ryczek, Wulka, czyli wola Kałuska, tudzież dwie karczmy we wsi Olszewicach i karczmy we wsi Szymony i Kruki zwanych ze wszystkimi przynależnościami w Powiecie i Obwodzie Stanisławowskim województwie Mazowieckiem położone z powodu zalegania raty grudniowej 1830 r. wraz z karami narosłemi w opłacie Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od zaciągniętej pożyczki należnej przez dzierżawcę od Dyrekcyi Szczegółowej te dobra posiadającego na koszt i ryzyko tegoż teraźniejszego dzierżawcy przez publiczną licytacją więcej dającemu i przybicie otrzymującemu w dniu 24 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, tu w Warszawie w domu pod Nr. 1066 przy ulicy Królewskiej w Biórze Dyrekcyi Szczegółowej Województwa Mazowieckiego na posiedzeniu tejże Dyrekcyi odbywać się mającą w trzech letnią dzierżawę poczynając od Sgo Jana r. b. aż do tegoż dnia w roku 1834 pod następującymi główniejszemi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Dzierżawca przeymie na siebie obowiązek ponoszenia wszelkich ciężarów wieczystych do gruntów przywiązanych a art. 41 prawa o hipotekach wyszczególnionych, iako też ciężarów wieczystych mianowicie kościołowi parafialnemu w Kałuszynie, co rocznie złp. 400, tudzież podatki publiczne iako to: ofiary 24 grosza, kontyngens liwerunkowy, podymne, szarwark, ogółem złp. 5387 gr. 1 wynoszące, tudzież składkę ogniową w takiej ilości w iakiej się w tych dobrach opłaca co rocznie bez żądania bonifikacyi.

2. Że każdy mający chęć licytowania przed przystąpieniem do licytacji obowiązany jest złożyć na vadium do kassy Dyrekcyi Szczegółowej w gotowej brzęczącej monecie złp. 9300 które to vadium iako kaucya pozostawać będzie przez ciąg dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi iakieby do dzierżawcy wyniknąć mogły, i dopiero jeżeliby żadnych nie było w ostatniej racie ostatniego roku dzierżawy w opłacie Towarzystwu Kredytowemu należnej przyjęte będzie, nieutrzymujący się przy dzierżawie vadium natychmiast zwrócone mieć sobie będzie.

2. Że pluslicytant natychmiast po otrzymaniu przysądzenia złoży do kassy Dyrekcyi Szczegółowej całą zaległość dotąd narosłą wraz z karami i kosztami licytacji wynoszącą złp. 10,237 gr. 15 tudzież ratę czerwcową r. b. złp. 9300 przypadającą pod ostrzeżeniem że nie wprzód possessyą oddaną mieć będzie dopóki w tej nieuści się, oraz że z vadium złożonego kosztą i szkody, ztąd wynikłe załatwione zostaną i nowa licytacja na koszt i ryzyko plus-licytanta nastąpi.

3. Że dalszy obowiązek wnoszenia opłat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, przez ciąg dzierżawy w dwóch półrocznych terminach od dnia 13 czerwca każdego roku do kassy Dyrekcyi Szczegółowej na każdą po złp. 9300 przyjmie na siebie pod rygorem prawa seymowego i instrukcyi § 125 z poddaniem się exekucyi administracyjnej.

4. Odda dobra w takim stanie w jakim przy wnięściu do possessyi je odbierze.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi z dzierżawy wynikających czynienia, a szczególnie za nakłady gruntowe.

6. Podda się exekucyi administracyjnej we wszystkim co się dotyczy dzierżawy i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki każdy mający chęć licytowania przejrzyć może w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa zatem Dyrekcyja wszystkich ochotę mających dzierżawienia na powyższy termin w Warszawie dnia 20 kwietnia 1831 r.

Prezes
Piotr Lubieński.
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcyja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego.

Wiadomo czyni, że dobra Mieszki, Bardorg z przyległościami na dobrach Mieszki, Mieszki wielkie i innemi w obwodzie Przasnyskim, wództwie Płockiem leżące, Wgo Szymona Lebkowskiego dziedziczne, sprzedane będą przez publiczną licytacją więcej dającemu pod warunkami, z których głównejsze są następujące.

1. Pluslicytant będzie obowiązany zaspokoić wszelkie należności do gruntu przywiązane, art. 41 prawa hipotecznego z r. 1818 wyszczególnione, tudzież ciężary wieczyste w myśl art. 44 tegoż prawa, o ilete pierwszeństwo przed Towarzystwem Kredytowym mają składające się z podatków i kar do skarbu publicznego zaległych i do terminu licytacji sprzedażnej przypadających w summie złp. 965 gr. 20 z dalszemi karami, niemniej podatków i składek nadzwyczajnych które są lub nałożone będą. — w przyszłości zaś obowiązany będzie uiszczać podatki do skarbu publicznego corocznie opłacające się, iako to:

1. Ofiary zwyczajnej	złp. 102 gr. 15
2. Kontyngensu z dworu	— 83 — 14
3. — — z gromady	— 47 — 21
4. Podymnego zwyczajnego	— 75 —
5. Szarwarku drogowego	— 42 —
6. Składki ogniowej	— 105 — 10

w ogóle złp. 456. —

2. Pluslicytant obowiązany będzie uskutecznić regularnie opłaty dalsze dla Towarzystwa Kredytowego z tych dóbr przypadające art. 7 prawa seymowego wskazane w ratach półrocznych od 1 do 12 czerwca i grudnia po złp. 189 gr. 3 do czasu ukończenia tegoż Towarzystwa.

3. Tenże pluslicytant obowiązany będzie do zwrotu opłaconych już przez dziedzica procentów na umorzenie kapitału obróconych obrachowanych stosownie do tabelli do art. 18 prawa seymowego dołączoney w summie złp. 453 gr. 21.

4. Obowiązany będzie pluslicytant do złożenia summy iaka do dopełnienia całkowitego szacunku dóbr wykrytego podług zasady art. 5 nad pożyczkę u Towarzystwa Kredytowego zaciągniętą, brakującą się byćż okaże w ilości złp. 4150.

Licatacja ta odbywać się będzie, w mieście Płocku w kancelaryi ziemianskiej Reientów wództwa Płockiego przed Wnym Ludwikiem Tchorzewskim Reientem lub innym w terminie licytacji obecnym w d. 18 miesiąca sierpnia r. b. od godziny 10 z rana. — Warunki zaś powyższe i inne w każdym czasie przezyrzane byćż mogą w biurze Dyrekcyi Szczegółowej i w kancelaryi Reientów. — Wzywa

zatem Dyrekcyja Szczegółowa chęć kupna mających na powyższy termin licytacji.

Działo się w Płocku dnia 4 maja 1831 roku.

za Prezesa W. Dębski.
Pisarz Brzozowski.

(2 raz.)

Dyrekcyja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwładamia publiczność iż dobra ziemskie Sobieski z pustkowiami Wesółka Figas z Hollandrami Maryanowskie zwanemi w powiecie Kaliskim parafii Janowice wtwie Kalis. położone, Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu zastawione na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzech letnią dzierżawę, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku przez publiczną licytacją w dniu 18 czerwca r. b. o godzinie 12 z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej Województwa Kaliskiego odbyć się mającą więcej dającemu i przybicie otrzymującemu wypuszczone zostaną pod następującemi głównemi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne iako to: ofiary złp. pol. 673 gr. 23. — Kontyngensu liwerunkowego złp. 199 gr. 18.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć moneta srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami na miesiąc sześć po potrąceniu zaliczonych złp. 356 gr. 11 na złp. 722 gr. 28 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 1023 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat zdóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. pol. 1023.

4. Oddać dobra po wyjściu kontraktu w takim stanie w jakim je obeymaie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Co do uchybień opłat dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyjnej; i ulegać będzie decyzjom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza tejże Dyrekcyi przezyrzana byćż może.

Kalisz dnia 5 Maja 1831 r.

Prezes
Biernacki.
Pisarz
Chrystowski.

(3 raz.)

Dyrekcyja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wództwa Kaliskiego.

Uwładamia publiczność, iż dobra ziemskie Poradzew w powiecie Wartskim, parafii Goszczynów, województwie Kaliskiem, położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynając od d. 24 czerwca r. b. do tegoż dnia 1834 roku

przez publiczną licytacją w d. 18 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej województwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcej dającym i przybicie otrzymującemu wypuszczone zostaną, pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: podatku ofiary złp. 226 gr. 10 kontyngensu liwerunkowego złp. 88 gr. 23 niemniej płacić corocznie dziesięciny kościołowi w Goszczonowie złp. 44 i kościołowi w Gruszczykach złp. 18.

2. Winien będzie przed obcięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą, całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonej pożyczki należąca, łącznie z karami na miesiący 6, złp. 697 gr. 8 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. wraz z procentem amortyzacyjnym wynoszącą złp. 660 gr. 18.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 660 gr. 18.

4. Oddać dobra po wyśściu kontraktu w takim stanie w jakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreście dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat poddać się winien exekucji administracyjney, a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzjom władz Towarzy. Kredyt. Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcji Szczegółowej przeyrzana być może.

w Kaliszu d. 5 maja 1831 r.

(3 raz).
Prezes
Biernacki.
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Sandomierskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dobra ziemskie Woycieszyce i Królewice z przyległościami i przynależnościami, w pcie Staszowskim obwodzie Sandomierskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należności Towarzystwu; z mocy art. 86 i 87 P. S. w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynając od dnia 24 czerwca r. 1831 do tegoż dnia r. 1834 przez publiczną licytacją na posiedzeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wództwa Sandomierskiego, w domu Radziwiłłowskiej przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nr. policyjnym 39 a Nrem hipotecznym 19 stojącym, d. 3 czerwca 1831 r. w godzinach rannych, poczynając od godziny 10 odbyć się mającą, więcej dającym, i przybicie otrzymującemu, wypuszczone zostaną pod warunkami następującymi.

1. Chęć licytowania mający, złoży na vadium w monecie brzęczącej złp. 1440 które one-muż w cenie dzierżawnej roku ostatniego posessyi dóbr, potrąconemi zostaną, jeżeli wa-

runkom dzierżawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, iakie z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

2. Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 prawa hipotecznego, tudzież ciężary wieczyste, stósownie do art. 44 tegoż prawa.

Ofiary — — — —	złp. 518 gr. 3.
Liwerunku dworskiego — —	167 „ 7.
Składki Ogniowej — —	23 „ 14.
Dymowego — — — —	168
Liwerunek gromadzki — —	106
Szarwarku — — — —	34

i inne ciężary uprzywilejowane.

3. Przed obcięciem dóbr wposessyą, a nayedaley w dniach trzech po odbytej licytacji i utrzymaniu się przy dzierżawie, zapłaci do kassy obwodu Sandomierskiego podatki zaległe a uprzywilejowane. w zupełności

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należności skarbu w warunku 3 zamieszczonej, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemniej ratę czerwcową r. b. złp. 3,293 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyymie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat Towarzystwu przypadających, każdego 1 grudnia i 1 czerwca po złp. 930 a zatem w ciągu dzierżawy, 5 rat podobnych opłat, nierachując w to raty czerwcowej r. b. która już w ogólnej zaległości w punkcie 4 warunków ustanowionej, wrachowaną znajduje się.

6. Odda dobra po wyśściu dzierżawy w takim stanie, w jakim ie odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyi w czasie dzierżawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, poddaie się exekucji administracyjney Towarzystwa i wszelkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy, nie do sądu iść mają, lecz rozstrzygane będą drodze administracyjney przez władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nieprzyymie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, co by zaś wyżej licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie.

w Radomiu d. 16 kwietnia 1831 r.

za Prezesa
K. Dowbor.
Pisarz
Januszewski.

Po niegdy Adamie Hrabie Bronie wielkim Marszałku dworu królewskiego na domaganie się kuratora nieobecnych suksessorów, oraz wskutek upoważnienia presidii Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego z d. 7 maja r. b. wydanego, wszelka pozostałość ruchoma na gruncie wsi Borowe dobrach rządowych Powiecie Czerskim leżących, składająca się z jawentarzy różnego rodzaju, iako to: Krów, Wołów, Jałowizny, Koni, Owiec, niemniej powozów, zaprzęgi, mebli, sprzętów i narzędzi gospodarskich, porcellany, szkła, bi-

blioteki, oranzery i innych, zacząwszy w dniu i czerwca r. b. i następnych o godzinie 9 z rana.

Nadto do teyże pozostałości należące srebra, garderoba, bielizna, porcellana. szkło, naczynia miedziane, książki, kareta, konie, i oranzery, w mieście stołecznem Warszawie w Zamku królewskim od Tarasu, w dniu 20 czerwca r. b. i następnych o godzinie 3 z południa na publicznej licytacji więcej dającym za gotowe pieniądze wyprzedaną zostanie.

w Warszawie dnia 11 Maja 1831 r.

Tomasz Rudnicki. R. W. M.

Zawiadomia Komornik Sądowy, iż w d. 27 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w mieście Włocławku, przed Reientem Powiatu Brzesko-Kuiawskiego Faustynem Leśniewskim, w kancelaryi tegoż; dobra Łąkie Zwiastowe, z należnością Żołdek czyli Czartoleniec zwane, w Powiecie rzeczonym Brzesko-Kuiawskim co i Włocławek położone, na lat 3 od 24 czerwca r. b. do tegoż czasu 1834 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną, od ceny rocznie złp. 500 pod warunkami u rzeczowego Reienta, dla wiadomości, i przeyrzenia interessantów, złożonemi.

Ogłoszono dnia 28 Kwietnia 1831 r.

Jan Kosicki.
(2 raz). przy T. C. W. M.

Zawiadamia, iż wieś Walewo w Powiecie i Obwodzie Łęczyckim na lat trzy od dnia 24. czerwca r. b. do tegoż czasu 1834. w terminie dnia 30. czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przed reientem Powiatu Łęczyckiego Stanisławem Jaworskim w kancelaryi tegoż w mieście Obwodowem Łęczycy przez publiczną licytacją od złotych 2000. rocznie wydzierżawioną zostanie, a to pod warunkami, które u pomienionego Reienta przyznane być mogą.

Ogłoszono dnia 16. maja 1831. roku.

Jan Kosicki.
(1 raz) Komornik Sądowy przy T. C. W. M.

Zawiadamia, iż w dniu 25 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w mieście Obwodowem Łęczycy, przed Reientem Powiatu Łęczyckiego, Józefem Starzyńskim, w kancelaryi tegoż; wieś Leszcze, w Powiecie Łęczyckim położona, na lat 3 od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż czasu 1834 przez publiczną licytacją wydzierżawioną zostanie od ceny rocznej złp. 1,000 pod warunkami, u pomienionego Reienta, dla wiadomości interessantów, złożonemi.

Ogłoszono dnia 28 Kwietnia 1831 r.

(2 raz). Jan Kosicki.
Komornik Sądowy przy T. C. W. M.

Komornik Trybunału kaliskiego.

Uwiadamia, iż dobra Wierzchlas lit. B z folwarkiem Piechów w P. i O. Wieluńskim położone, wydzierżawione będą przez licytacją publiczną na lat trzy od S. Jana r. b. poczynając, że dzierżawa dotychczasowa po złp. 5000 co rocznie wynosi i że termin do wydzierżawienia takowego na d. 7 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przed Ur. Antonim Kowalskim Z. Rejentem P. Wieluńskiego, w Wieluniu przez tegoż oznaczony został.

w Kaliszu d. 16 maja 1831 r.

Fiotr Paweł Szrubarski.

DODATEK

DODATEK DO Nr. 138

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Gdy podług Rapportu Kommissyi Województwa Płockiego, zaważowała posada lekarza Obwodu Mławskiego w Województwie Płockiem, życzący przeto sobie tej urzędowej posady, w kwalifikacyą przynajmniej Magistra Medycyny i Chirurgii, albo lekarza i rzędu zaopatrzony, zechce się zgłosić o takową do wzmiankowanej Kommissyi Woiewodzkiej.

Warszawa dnia 18 Maja 1831 r.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 20 maja.

— W Ostrołęce dostały się w moc naszą magazyny, kassa z kilkunastu tysiącami złp. kilka statków z żywnością, i kilka set jeńców. Nur (nad Bugiem) jest także zajęty przez nasze wojsko; pod Nurem miał zginąć Kapitan Skarszewski z 5 pułku strzelców konnych. — Oddział wojska z Ostrołęki stanął pod Łomżą.

(W tej chwili rozbija się wiadomość że Łomża zajęta, że blisko 3000 Rossyan dostało się w niewolę, i że oddziały nasze dalej ruszyły ku Stawiskom. — Nie ma o tem żadnej urzędowej wiadomości.)

— Magazyny żywności prowadzone w górę Wisłą do Torunia, zaczęli Rossyanie łądem przez Prussy wywozić, a dalej przez Myszyniec i Kolno ku swemu wojsku. Przez zajęcie Ostrołęki, źródło to zaopatrzenia się z Pruss neutralnych, zostało zatamowane.

— Podług ostatnich wiadomości, Jenerał Dwernicki znajdował się w Stryju.

— Wynagradzając znakomite usługi przy zwalczaniu *buntowników* polskich, Cesarz Mikołaj mianował Jenerała Kreutz Jenerałem jazdy, zaś Jenerała Maiora Murawiewa Jenerałem Porucznikiem.

— Opatrzność Naywyższa wspiera przedsięwzięcia Braci naszych na Żmudzi i Litwie. — List z *Kłappedy* pisany dnia 11 b. m. zamieszczony w gazecie Rządowej Pruskiej z dzisiejszej poczty powiada: Wczoraj zaszła bitwa pod Krożami i Dorbianami między wojskiem rossyjskiem i powstańcami litewskimi. Pod Krożami stało tylko 500 Żmudziaków obozem; uderzyło na nich 80 do 100 ludzi jazdy rossyjskiej z 1 działem i przymusiło do odwrotu. Natomiast bardzo była zacięta walka pod Dorbianami, gdzie było do 9,000 powstańców. Wypadek tej walki dotąd niewiadomy, mówią jednakże iż powstańcy utrzymali pole bitwy, a wojsko rossyjskie cofnęło się na swoje stanowisko. Na gościńcu za Smolnikami aż do Jurborga nie zaszło nic ważnego.

— W Numerze 128 *Powszechnego Dziennika* było doniesione, że JW. Krysiński na posiedzeniu seymowem d. 9 maja uczynił wniosek, aby teraz kiedy niema Ministra Spraw zagranicznych, Izby wyznały Kommissyą Seymową, któraby się zajmowała interesami dyplomatycznymi. — Na uczynioną w tym względzie reklamacyą ze strony JW. Krysińskiego, redakcyja prostaie doniesienie to wten sposób, iż tenże nie przedstawił wniosku o utworzenie Kommissyi któraby kierowała dyplomacyą w ten czas, kiedy w wydziale tym

niema Ministra, lecz raczy o utworzenie Kommissyi Seymowej, któraby się trudniła przeglądem czynności dyplomacyi. Projekt takowy był już dawniej wniesiony przez innych Członków, a JW. Krysiński tylko go poparł na wspomnionem posiedzeniu.

— W czasie bitwy stoczony z nieprzyjacielem na dniu 14 z. m. pomiędzy Liwem a Węgrowem, Kapelan pułku 20 piechoty lin. stanawszy na czele całej kolumny i trzymając w jednej ręce krucyfiks, w drugiej pałasz, przemówił czule do serc młodych rycerzy naszych, a ci przecięci słuszością sprawy, śmiałym krokiem nacierali na nieprzyjaciół. Nieustraszonego Kapelana, któremu kula karabinowa rączęk prawą u krucyfiks urwała, oraz mając trzykrotnie przeszżytą na sobie komżę, ciągle przewodniczył kolumnie i dodawał rycerzom ducha wołając: „*Dalej bracia idźcie za mną, ja wam aż do końca przewodniczyć będę.*”

— (Nadest.) — Dziennik Powszechny Nro 135 zamieścił wiersz pod tytułem: *Modlitwa Obozowa.*

Zdziwieni i zgrozą zostaliśmy przecięci, że gazeta Urzędowa, przyjąć mogła płód religijnej obrazu.

Nie chcemy się dopytywać o autora, imię jego pod żadnym względem nigdy nas interesować nie będzie. Nie może on być ani Chryścianinem, ani uczonym, ani moralnym Członkiem Towarzystwa, ani dobrym Polakiem, boby lekkomyślnie nie znieważał tego, co całe Narody wierzą i adorują. Nie może być Rycerzem, nie pisał w obozie, ani w duchu iaki tam Rycerz naszych ożywia, bo ci znają lepiej niż ktokolwiek inny, że opuszczeni od wszystkich zginęlibyśmy na zawsze, gdyby nas jeszcze iedyny sprzymierzeniec, silniejszy nad wszystkich ziemskich mocarzy, obrażony naszą swawolą opuścił. Znają oni, że to jego tylko potężna ręka, słabym naszym siłom dodać odwagi i środków, oparcia się potędze, którą dotąd cała Europa za niezwyciężoną uważała.

Rozpaczalibyśmy o naszym powodzeniu, *ani byśmy go pragnęli*, gdybyśmy nie byli przekonani, że zasad podobnych nie dzieli naród, który nigdy nie odłączał sprawy za jaką i dziś walczy, od zasad Religii w której czci prawdziwego Boga. Ukochany nasz Wódz daie nam tego nieustanne przykłady, każda jego odezwa brzmi równie miłością Ojczyzny, jak ufnością w Boga i uszanowaniem dla Religii przez niego objawioncy.

Czemuż autor marszem do Litwy chce zastąpić błagania i ofiary Religijne, czyli Hymny pobożne kładły przodkom naszym do zwycięstwa jaką przeszkodę.

Nie wierzę aby Ojczyznę swoją szczerze kochał, aby miał gruntowne zasady światła i enoty, kto targa się na Religiją Narodu i jej tajemnice, przed którymi światło i cnota z pokorą czoła swoje schylają, miłość ojczyzny tak ściśle jest z uszanowaniem dla niej spojona, że wątpić należy o pierwszej, kto znieważa drugą. W rękach tylko człowieka Religijnego, miłość Ojczyzny, enota i prawda, bezpiecznym są składem.

(Jeżeli to niedorzeczne pismo umieszczamy, to iedynie w celu skarcenia tego wysoku głupstwa i fanatyzmu, do czego może większe niż inne dzienniki mamy prawo, kiedyśmy od czasu rewolucyi więcej od nich pism w duchu religijnym, i prozą i wierszem umieszczali.

Autor przybrałszy barwę gorliwości o wiarę, powstaie na ieden z najpiękniejszych płodów

poezyi, iakimi zdarzenia rewolucyi natelnęły wieszczów naszych. Powtórzymy mu w kilku słowach treść tego wiersza. Religijny poeta wojownik, zgrozą przejęty i oburzony barbarzyńskimi okrucieństwami iakich bracia nasi na Litwie pod tyrańskimi wykonywaczami woli Cara doznają, powstaie i wzywa towarzyszy do zemsty: nie czas już modlić się, niech grzmia dział; dalej Wodzu na Litwę! Tam wystawiem ołtarz nad ołtarze, ołtarz zemsty; Car nam stanie za ofiary; wygrzebiem z ziemi proch i drgające ostatki braci naszych; lzy ich niech kaplan leie w kielich, niech śpiew jego ięczy że *tak się działo* z bracią naszą. — Czas będzie tym kapłanem, zimny świat tej mszy posłucha, a za karę jego otrętałości na nasze nieszczęścia, niech go wskrós przeniknie ten straszny śpiew: Mordy Polski, mordy Litwy! — W tym duchu zemsty ciągle powstaie poeta i kończy swój wybuch przekleństwem: *giń morderco Polski, Litwy!*

W czemże tu autor widzi obrazę religii? Czyli w tem, że wojownik poeta pobudza do krwawey zemsty towarzyszy oręża? Ileż to razy wieszcz i bogobojny kapłan *Woroniec* wołał do Stwórcy: Wielki Boże *pomścij* się krzywd naszych, — a żołnierzowi ma być zbrońno podobnie się do spółbraci odezwać. Albo może w formie tej poezyi chce widzieć dążność niereligijną. Niechże na wieki przy płaskiej pozostanie prozie, kiedy ciasny umysł jego niemoże objąć wyższych utworów ducha; niech się nawet nie tyka świętych ksiąg naszych, pełnych najsłodszych przenosi i najsłodszych obrazów postaciowej fikcyi, gdyż co chwila może być zgrozą przejęty i odkryć coś niereligijnego. Po wszystkie czasy i wieki, poeci przybierali w religijne formy swoje utwory, czyli to rzewne czyli namienne; gdyż zapal i uniesienie potracą wypływy twórczego ducha do objawienia się w takich postaci, iaką tenże w indywidualnem rozwinięciu się swoim za nayszczytniejszą uważa. Ale nie czas tu i miejsce wykladać temu żarliwcowi estetykę lub przytaczać liczne przykłady obcych i oyczystych poetów.

W ślepotę swojej zarzuca on poecie iż nie jest Chryścianinem, — poecie, któremu nawet zewnętrzne kształty jego religijnej wiary tak dalece tkwią w umyśle, że i w uniesieniu, wyobraźnia jego przybiera mu namiętny utwór jego fantazyi w formy jego wiary. Poecie, który zaraz na wstępie objawia, że prawdziwie pojął ducha swego wyznania.

Nie ten z Bogiem, kto pacierze

Z książki odezwaie pilnie.

Bóg z tym trzyma nieomylnie

Kto w wolności działa wierze.

Jtak jest! Wiara nasza jest wiarą wolności, jest kartą konstytucyjną rodu ludzkiego; martwa dla tego kto ją tylko w modlitwie zamyka, żywa tym codzielaia w tej wierze wolności. Autor się powołuje na Wodza Naczelnego; mąż ten nie tylko jest religijny ale i światły, i jego wiara nie jest ślepą lub martwą, i on *działa* w wierze wolności, w wierze potępiającej gwałty praw boskich i ludzkich a działania jego chwyta czas. ten wielki ofiarnik, i stawia z nich ołtarze zemsty za mordy Polski, mordy Litwy.

Autor zaprzecza jeszcze poecie aby był żołnierzem, Polakiem, lub żeby kochał swoją ojczyznę; sam zaś, o zgrozo! wyznaje fanatycznie żeby nawet *nie pragnął powodzenia oręża naszego* gdyby widział że naród nie dzieli jego religijnych zasad. A cóżby się sta-

to o Oyczyznę, gdyby stojący w szeregach Ewangelik, Reformowany, Mahometanin, Starozakonny z tegoż samego powodu nie pragneli tej powodzenia? Do takich to dzikich prawideł, burzących porządek społeczny, prowadzi zapaleńców ciemnota! — Szczęście autora, że nie wiemy jego nazwiska, gdyżbyśmy ie pewno podali tej wzgardzie publicznej, iaka spotkała owych spokrewnionych z nim w duchu fanatycznych wyrodków, co także nie pragneli powodzenia naszego i na świętej spowiedzi namawiali do zbiegostwa wojowników naszych.)

— (Nadest.) — *O wolności druku.* Wynurzać zdanie w rzeczy tak ważnej i drażliwej jest to wystawić się na walkę najuciążliwszą z tymi, którym zbyt żywe namiętności nie pozwalają rozbierać spokojnie pytania, od którego rozwiązania i szczęście kraju i swobody i osobiste mieszkańców zależy bezpieczeństwo. Pewny pocisków, lecz mocny wewnętrznym przeświadczeniem że w sprawie pomysłności ogólnej, nie można być obojętnym widzem, niosę przed sąd ziomków, myśli o wolności druku.

Czemże jest wolność druku? Jedni sądzą że niczem innem tylko wolnością przelewania na papier rozmów i sądowania sposobu myślenia, mniemań politycznych, towarzyskich i religijnych, słowem że druk powinien rozsiewać nasze głośne myślenie. Drudzy utrzymują przeciwnie: że jest bronią ostrą i obosieczną której tym tylko używać się godzi, co ma się za sobą ręką powagi umiarkowania i rozsądku. Z tego określenia wywodzą dalszy wniosek że powinien być ustanowiony sąd mający oceniać i że tak powiem ważyć wymienione przymioty a tym sądem jest znienawidzona Cenzura. O ile i pierwsze i drugie jest błędem, dowiedzie następujący rozbiór.

Myśleć głośno w gronie rodziny i przyjaciół jest potrzebą serca, która tym ściślej związkom pewny urok rozkoszy i swobody nadaje; mówić szczerze prawdę, lecz ważyć wyrazić w towarzystwach liczniejszych, jest obowiązkiem a może i potrzebą prawego charakteru; mówić z umiarkowaniem z wszelką bacznością na towarzyszące okoliczności z najsłabszym zachowaniem przyzwoitości tak ogólnych jak narodowych, zaleca nam kodex cywilizacji kiedy do publiczności czy w potocznej czy w narodowej sprawie przemawiamy. Pytam więc dostojnych czytelników, czymże innym jest głośność prasy, jeżeli nie mową w obec najogólniejszego zgromadzenia? zatem pod te same drukujący powinien się poddać warunki iak i publiczny mówca, to jest pod kodex cywilizacji, którego ostatecznym sędzią jest opinia. Uwłaszcza godności mowy porywczosć, gminność, oburza przeciw niemu słuchaczów, nieokrzesanie, cierpkosć, stronność lub pogarda tego co opinia święci, wady rozgłaszane drukiem, tymże samym czytelników przejmują wrażeniem.

Wynika z tad że jest iakiś sąd, co potępia lub pochwała, co dzieli wynurzone myśli lub ie ze wstrętem odrzuca, a tym sądem jest opinia, iedyny reprezentant ducha, wieku i postępu oświaty. Ona to jest prawem nigdy się nieprzedawniającym, zawsze stosownym i sprawiedliwym, bo sama zawsze postępuje z czasem, zatem do iey wyroku przekraczających odsyłać należy. Przyjaciółom praw pisanych zdawać się będzie ten trybunał niedostatecznym, przytoczą oni: że sąd ten późno wyrok ogłosi a przekroczenia tymczasem najszkodliwsze sprawią skutki. Sądzę, że przeciwnie, każde towarzystwo ma pewną reprezentacją, czemuż

by iey nie miała opinia, która tym sposobem uosobiona będzie trybunałem równie światłym iak sprawiedliwym. Znawcy ze wszystkich stanów wybrani załeceni pocziwością, czyli znany światu sąd przysięgłych, będzie reprezentować opinią, która wysoki karcić będzie i zbyteczną rozbuiłość w szranki przyzwoitości zamknie. Takie tylko prawo przystoi wolnemu narodowi na nadużycie nayszłakomitszego przywileju, stanowić takie tylko prawo, ułatwi postępek oświaty, krzewienie się nauk, rozwijanie się wiadomości politycznych, nakoniec stając się zarodem czynności i życia narodu, będzie oraz ochroną słabego przeciw gwałtom bogacza lub nadużyciom urzędnika. Szanowane będą osoby, ale wytykane ich szkodliwe dążności, gęsta zasłona okryje prywatne życie, ale publiczne malowane pędzlem prawdy odróżniając człowieka od urzędu, wyświeci wszystkie wady i wykaże ie rządowi i całemu narodowi.

Przychodzi jeszcze jedno do rozwiązania pytanie, na jakich prawidłach ma sąd przysięgły wyrokować. Zdaie mi się że na prawidłach rozsądku. Przypuśćmy że wykracza ktoś, czyli przeciw monarsze, rządowi lub prywatnej osobie, zaskarżony jest do sądu pierwszej instancji, podają mu potrójny poczet przysięgłych z których on część iedną wybiera, patronowie wyświecają sprawę, czyliż wyrok wydany przez mężów oświeconych prawych i wolnych od wszelkich namiętności może być niesprawiedliwym? Pewnie że nie, zmienia się potrzeba praw pisanych bo zmieniają się i prostui wyobrażenia, potomuś nie raz znajduje to barbarzyńskim lub śmiesznem co było w owym wieku nayszlachetniejszym i naysprawiedliwszym, zostawmy zatem opinii samej karanie przewinien druku, a tym sposobem dogodzimy i zasadom wolności i zabezpieczymy się od nadużyć. K. X. S.

— (Nadest.) — *O podatku Rekrutowym od Żydów.*

Rząd Narodowy przedstawia Jzbow wniosek o powiększeniu liczby wojska, z powodu naglącej potrzeby — a za nim wprowadza drugi o wyłączeniu Żydów od wojska za opłatą pieniężną. Jest to sprzeczność niełatwa do pogodzenia.

Podatek rekrutowy od Żydów, jest wynalazkiem zeszłego rządu, który mając właściwe sobie dążenie, niezgodne z dzisiejszym stanem rzeczy, niepowinien być, nawet w materji finansowej, naśladowanym.

Co było dobre w czasie pokoju, w czasie wojny szkodliwe być może. Żołnierz z Saskiego placu, nachodzący się przez lat dzieść bezużytecznie, powracał w domowe zagrody do przerwanych zatrudnień; Żyd tymczasem zarabkował, frymarczył, lecz częśćkę swojego zysku oddawał na użytek publiczny. Był więc żołnierz do parady i utrzymania porządku, był i pieniądz na opłacenie iego żołdu. Teraz jest co innego. W walkach za Oyczyznę, giną tysiące obrońców, kray się wyludnia z najlepszych mieszkańców, a rząd zamysła posłedniejszych ochronić, tę zwłaszcza klasę, która mnoży się w stosunku daleko większym iak inne, i grozi coraz większą szkodliwością jeżeli niebędzie właściwego zaradzenia.

Podatek rekrutowy od Żydów, ustanowiony został z tego przypuszczenia, iż Żydzi wolą wnosić do skarbu pieniądze, iak osobiście pełnić służbę wojskową. Wola ta czyż była obawiona przez iaki sposób mogący dać po-

znać wolę powszechną? Kilku zagorzałych fanatyków, lub cheiwych łupieży, dało może powód do błędnego domniemania względem klasy taklicznej mieszkańców kraju. Słyszemy często indywidualne odezwy ze strony Izraelitów głoszone, iż wolą raczej służyć w wojsku iak się opłacać, może to jest głos większości, — a zawsze narzucenie podatku na tych, którzy chcą pełnić osobiście służbę, jest niesprawiedliwością.

Rząd postanowił tylko ogólną sumę podatku, którą Żydzi powinni do skarbu zapłacić, a szczegółowy rozkład zostawiony był im samym czyli ich starszyźnie. Ta niekontrolowana przez żadną władzę rządową, mogła najgorsze przyjąć w tej mierze zasady, mogła dopuścić się ucisku, dowolność iey nie miała granic, zbywało nawet ręką nieskazitelnego postępowania. Tajemnica w którą zwierzchność żydowska kryła swoje działania, wsparta obojętnością rządu na tę klasę kontrybuentów, otwiera pole cheiwości bez środków zaradzenia nadużyciom. Podatek niemający postanowionej zasady w rozkładzie, zostawiony dowolności osob prywatnych, jest niesprawiedliwy. Żyd wypuszczony z bezpośredniej opieki rządowej, jeżeli był uciskany przez swoją starszyznę, która dla osobistych widoków zwiększała iego ciemnotę i fanatyzm, milczał, gdyż sądził że skazany jest na ucisk przez rząd nieprawy goim, a w starszyźnie władzę najwyższą nieskazitelną uważał. Każdy krok rządu czyniący rozróżnienie Żyda od innego mieszkańca kraju, jest niepolityczny, utwierdza bowiem istnienie kasty tworzącej osobny stan w stanie. Rząd nie tylko niepowinien robić wyłączeń gdzie nie zagraża uszczerbek publicznego dobra, lecz owszem należy mu ciągle dążyć do kolejnego usunięcia ograniczeń ciążących na Żydach w miarę moralnej ich poprawy, którą przez rozszerzenie oświecenia niewątpliwie zdziała.

Żydzi są zdolni służyć w wojsku ze względu fizyczności w równi z wszystkimi mieszkańcami. Wprawdzie nie mogą tyle iak inni kochać Oyczyznę, bo im tylko jest macochą; stojąc jednak w szeregach przeciw nieprzyjacielowi, siebie samych bronić muszą, bronić będą majątków i osób pozostałych współbraci, może skorzystają z przykładu kolegów żołnierzy i obudzi się w nich szlachetna emulacja, może znajdą się bohaterowie w własnych sercach znajdujący pobudkę; w każdym razie będą z nich żołnierze, mogący bić i zwyciężać nieprzyjaciela bez siły moralnej, hordy niewolników ręką despoty pędzone. Żydzi nie tworząc osobnego hufca, lecz rozehran po różnych pułkach, nie zagrażają szkodliwą dążnością. Służba wojskowa na drodze chwaly z współwalczącami dzielonej, uszlachetnia ich, wywiedzie ich z wielu nieczemnych nałogów będących żywiołem fanatyzmu, najlepszą dla nich stanie się szkoła.

Bezwątpienia są potrzebne zasilki pieniężne do skarbu; jest wiele Izraelitów zaможnych, którzy udziałem z majątku stać się mogą krajowi pożytecznymi więcej iak osobistą służbą; bezwątpienia jest wielu z nich, co przeniosą pieniężny podatek nad powinności służenia w wojsku; lecz tych przypuszczeń nie można do ogółu stosować, nie można rozciągać do wszystkich indywiduów; a żołnierz jest teraz potrzebniejszy iak pieniądz. Aby podatek ten niechybił celu, aby iego zasady i rozkład były sprawiedliwymi, wypada pociągnąć Żydów w równi z mieszkańcami innych wyznań do spisu wojskowego, zostawić zaś każdemu wolność okupienia się na czas pewny za pewną sumę którą prawo ściśle oznaczy, a którą kontrybucji do kassy publicznej bezpośrednio do kahałów płacić powinni. Takie jest moje zdanie.

Pisałem w Warszawie d. 18 maja 1831 r.
A. Mor...